

**„Przewodnik duchowy po Wielkim Poście.”**  
**II Niedziela Wielkiego Postu**

---

**Niedzielną Liturgia Słowa**

**I Czytanie**

**z Księgi Rodzaju (15, 5-12.17-18)**

Bóg, poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: «Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»; potem dodał: «Tak liczne będzie twoje potomstwo». Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę.

Potem rzekł do niego: «Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność». A na to Abram: «O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?»

Wtedy Pan rzekł: «Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę».

Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerałbywał je wzdłuż na połowy i przerażane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał. Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność.

A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: «Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufkrat».

**Psalm 27**

Pan moim światłem i zbawieniem moim, \*  
kogo miałbym się lękać?  
Pan obrońcą mego życia, \*  
przed kim miałbym czuć trwogę?

Nie zakrywaj przede mną swojej twarzy, \*  
nie odtrącaj w gniewie Twego sługi.  
Ty jesteś moją pomocą, \*  
więc mnie nie odrzucaj.

Ustysz, Panie, kiedy głośno wołam, \*  
zmiłuj się nade mną i mnie wysłuchaj.  
O Tobie mówi serce moje: †  
«Szukaj Jego oblicza!» \*  
Będę szukał oblicza Twego, Panie.

Wierzę, że będę oglądał dobra Pana \*  
w krainie żyjących.  
Oczekuj Pana, bądź mężny, \*  
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

**II Czytanie**

**z Listu Św. Pawła Apostoła do Filipian (3,14 – 4,1)**

Bracia, bądźcie wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas. Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. Ich losem – zagłada, ich bogiem – brzuch, a chwała – w tym, czego winni się wstydzić. To ci, których dążenia są przyziemne.

Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało ponizone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Przeto, bracia umiłowani, za którymi tęsknię – radości i chwała moja! – tak trwajcie mocno w Panu, umiłowani!

**Aklamacja**

**z Ewangelii św. Mateusza (17,5)**

Z obłoku świetlanego odezwał się głos Ojca:  
«To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie».

## **Ewangelia**

### **według św. Łukasza (9, 28b-36)**

Jezus wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim.

Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i ostonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok.

A z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam.

A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli.

---

### **Fragment kazania biskupa Franciszka Hodura z II Niedzieli Wielkiego Postu**

Sumienie jest straszną potęgą i nie człowiek je posiada, nim rządzi, ale ono, to jest sumienie, posiada człowieka i nim rządzi.

Straszy go, napełnia niepokojem.

Oset wydaje mu się drzewem, a szeleszczące gałązki przydrożnego krzewu upiorami czyhającymi na jego zgubę.

Podobny jest do jelenia, który ścigany przez myśliwych, drży w przedśmiertnej trwodze.

Sumienie jest wrogiem i przyjacielem człowieka. Wrogiem, bo mu grozi, bo go ściga, dręczy, bo go niepokoi, a przyjacielem, bo go budzi, bo mu dodaje otuchy, pewności i zadowolenia.

Jeśli prawdą jest, co powiedział – niemiecki poeta, że największym dobrem jest samo życie, to jeszcze większą jest prawdą, że rzeczywistym dobrem jest czyste pewne sumienie, bo ono jest nagrodą szlachetnego i zbożnego życia.

Gdy człowiek ma takie sumienie, jest największym bogaczem, najszczęśliwszą istotą po Panu Bogu.

Moc i radość z posiadania czystego i pewnego sumienia jest wielka.

Daje pewność wybraństwa Bożego już na tym świecie. Daje zadowolenie wewnętrzne i to przeświadczenie, że się jest na właściwej drodze, że się kroczy do mety wskazanej przez Boga, że – wcześniej czy później osiągnie się cel ostateczny.

Czyste i pewne sumienie przebija się z mowy i czynów człowieka. Charakteryzuje go dobroć połączona z mocą, uprzejmość, życzliwość, ale zarazem nieustępliwość. Człowiek sumienia nie cofa się z raz obranej drogi. Nie jest chorągiewką i trzcina chwiejącą się od wiatru, ale dębem wrośniętym głęboko w ziemię.<sup>1</sup>

---

## **Modlitwa**

Wszchemogący, wieczny Boże, który nakazałeś nam słuchać Twego umiłowanego Syna, ożywiaj naszą wiarę swoim słowem i spraw, abyśmy przez przemianę serc naszych zasłużyli na oglądanie Twojej chwały. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> W tekście zachowano oryginalną pisownię. Więcej: ks. bp Franciszek Hodur, Kazania Biskupa Hodura, oprac. ks. A.M. Rysz, Scranton 1977.

<sup>2</sup> Kolekta z II Niedzieli Wielkiego Postu.